№ 158. Łódź Czwartek 17 czerwca 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Powróz reakcji.

Wypadki mkną z zawrotną szybkością: zarówno w życiu wewnętrznem, jak i zewnętrznem w ciągu ostatnich tygodni zrobiła Rzeczpospolita Polska wielki krok naprzód w kierunku urzeczywistnienia najbardziej pesymistycznych przewidywań.

Jeżeli mona tak przykrą myśl wypowiedzieć, to wcale nie dlatego, że rozpadł się gabinet pana Skulskiego w polityce wewnętrznej i że nasz front południowo-wschodni przesunął się nieco ku zachodowi. Ale tylko dlatego, że dopiero ciężkie doświadczenia uczą nasz ogół, że bez nich lekce sobie ważymy lekcję poglądową całych prawie sześciu lat wojny i sądzimy, że my jedyni i wybrani możemy się wyłamać z pod żelaznych praw rozwoju wypadków i logiki dziejów. Nasze klasy posiadające sądzą, że załamane wszędzie okopy św. Trójcy u nas jedynie ostaną i że po za nimi może spokojnie szaleć orgja wyzysku i użycia, deprawująca obrońców tych okopów i budząca najgorsze instynkty w tych, którzy przecież tak, jak wszędzie okopy te zdobędą. Losy wojny są zmienne: jutro nastąpią zwycięstwa. Dowództwo armji naszej, jej mózg, ani na chwilę nie przestały być na wysokości zadania, waleczność i męstwo nie opuści ły wojska w najcięższych chwilach. Ale... ta myśl głęboka, serdeczna troska i dzielne ramiona pójdą na marnę, jeżeli po za ich wałem obronnym partja rządowa będzie obałać rząd ze swoim przywódcą na czele, jeżeli wbrew jawnej zupełnie konieczności reakcja swemi martwiejącemi rękami usiłować będzie utrzymać przy sobie władzę. Staną się te lejce rządzenia powrozem, który udusi Rzeczpospolitą.

Od szeregu tygodni władza nietylko formalnie, ale i faktycznie powinna była przejść w ręce niekomunistycznej lewicy, a tymczasem nawet i teraz bierny opór większości sejmowej przeciw temu jedynemu racjonalnemu wyjściu z przesilenia przeciąga je w nieskończoność. Był jeden moment jaśniejszy w ciągu tych ponurych dni czerwcowych i w Sejmie rozległo się hasło — chłop musi ratować Rzeczpospolitą. I oto zebrali się na naradę kmiotkowie ze wszystkich frakcji i grup politycznych. Nie mówili oni wprawdzie o tem, że sami są współwinowajcami stanu rzeczy, w którym Polska znalazła się. — Ale któż lubi się oskarżać, a szczególniej u nas. Nie mówię jednak o swoich winach, nie mówili i o cudzych i wzajem sobie wyrzutów nie czynili i po paru godzinach rozmowy doszli do porozumienia. Gdyby to, co ugwarzili posłowie włościańscy w dn. 11 czerwca urzeczywistniono, nie pytając już o zdanie żadnych grup p. Dubanowicza i innych utworzono by rząd odpowiadający duchowi czasu i wymaganiom sytuacji. Ale — nowa nastąpiła zwłoka. — Jeszcze obuchem nie uderzono tych naradzających się w głowę. Uderzenie nie przyszło, lecz mimo to, nie można mieć nadziei, że będziemy już widzieli tworzenie się rządu bez reakcji społecznej i politycznej, która chce zawrócić koło w tył.

Ale taka chwila przyjść w końcu musi. Może do tego podobne niejedno jeszcze bolesne doświadczenie. Wówczas zaś trzeba będzie, aby całe społeczeństwo istotnie podporządkowało się rządowi, który przyjdzie, żeby nie powtórzyła się oburzająca historja głuchej a zaciętej wojny klas posiadających z rządem pana Andrzeja Moraczewskiego. — Włościaństwo wówczas przyglądało się tej bezprzykładnej wojnie z zimną obojętnością i rząd p. Moraczewskiego ustąpił. Kiedyś po ciężkich próbach wrócimy do punktu wyjścia. Niechże wówczas kmieć polski zrozumie naukę tych kilkunastu miesięcy i, jeżeli naprawdę chce ratować Rzeczpospolitą, niech stanie się przykładem posłuchu dla nowej władzy. Inaczej powróz reakcji zadusi—Polskę, a wraz z nią i jej kmieci.

St. Gr.

Dokoła przesilenia gabinetowego.

Misja p. Skulskiego natrafia na poważne trudności.

(Telef. od wł. koresp. warsz.).

Po konferencji, odbytej w Belwederze w nocy z wtorku na środę prezydent ministrów p. Skulski przystąpił do polecone mu misji tworzenia gabinetu, czyniąc przedewszystkiem wywiady w poszczególnych grupach politycznych, jaki będzie ich stosunek do jego gabinetu.

Związek posłów socjalistycznych powziął następującą rezolucję: Związek posłów socjalistycznych, rozważając możliwość udziału swego w rządzie, kierował się dążeniem do nadania polityce polskiej charakteru demokratycznego, odpowiadającego naglącym potrzebom mas ludowych. Po upadku koncepcji centrowo-lewicowej, związek posłów socjalistycznych w próbach utworzenia rządu, przedsiębranych obecnie przez pana Skulskiego, udziału nie bierze.

Klub Pracy Konstytucyjnej dał do zrozumienia prezydentowi ministrów, że wobec niewyraźnego stanowiska, które ujawnia się szczególnie teraz przy wychodzeniu „Rzeczypospolitej“, która poniekąd ma być organem prezydenta ministrów, a zwalcza popierany przez niego program K. P. K. nie może poprzeć gabinetu p. Skulskiego.

Następnie odbył p. Skulski konferencję z p. Witosem. P. Witos oświadczył, że opinja P.S.L. ustalona będzie przez zarząd klubu w czwartek rano. Osobista zaś opinja p. Witosa, którą zdaniem jego podziela ogromna większość klubu, uważa w obecnych warunkach za jedyne wyjście powrót do koncepcji gabinetu centrowo-lewicowego z udziałem p. Skulskiego. Pan Witos oświadczył, że uważa tworzenia gabinetu bez socjalistów za ostabienie rządu.

Ostatni naradzali się wieczorem członkowie klubu N.P.R. Decyzja ich do chwili, gdy dajemy numer na maszynę, nie jest znana.

Po tych konferencjach p. Skulski oświadczył dziennikarzom w Sejmie, że widoki na wykonanie przez niego misji formowania gabinetu są niepomyślne. O godz. 12-ej w nocy premjer miał być znowu w Belwederze i zakomunikować o wyniku swych wywiadów.

W kuluarach sejmowych sądzą, że pomimo niepomyślnego obrotu wczorajszych rokowań Naczelnik Państwa ponownie misje tworzenia gabinetu zleci p. Skulskiemu.

Na frontach bojowych.

Komunikat szefa sztabu generalnego z dnia 16 czerwca.

Na odcinku północnym, wzdłuż rzeki Auty, po nieudanych atakach nieprzyjaciela panuje spokój.

Walki na wschodnim brzegu Górnej Berezyny, jakie się wywiązały podczas naszej akcji w dniach 14 i 15 b. m., cechowała niezwykła zaciętość. Oddziały nasze parokrotnie zmuszone były pokonać opór nieprzyjacielski, walcząc białą bronią i z pomocą granatów ręcznych. 15 i 86 brygady piechoty nieprzyjacielskiej uległy zupełnemu rozbiciu.

Na odcinku Bobrujska odparto atak bolszewicki na Domanowszczyznę. Na Polesiu oddziały nasze rozbiły kolumny nieprzyjacielskie, posuwające się w kierunku Czarnobyla i Czerewacza.

Oddziały armji generała Rydza-Śmigłego odparły silną grupę przeciwnika na linji Teterewa.

Na Podolu spokój.

Szef oddziału operacyjnego naczelnego dowództwa, Stachiewicz, pułk. sztabu generaln.

Pułk bytomski na froncie.

Bytom, 16 czerwca (PAT) Polskie pisma górnośląskie donoszą o udziale pułku bytomskiego w ostatnich walkach na froncie. — Pułk ten otrzymał rozkaz przełamania frontu bolszewickiego i wywiązał się z tego zadania świetnie. Brawurowym atakiem przerwał linję nieprzyjacielską i zdobył liczne kulomioty oraz wielkie zapasy materjałów wojennych. — Dowództwo brygady wyraziło z powodu tego pułkowi bytomskiemu w rozkazie dziennym pochwałę, podkreślając przedewszystkiem waleczność 3 batalionu. Dowództwo pułku bytomskiego ogłasza w pismach górnośląskich następujący komunikat: Z rozkazu naczelnego dowództwa został wysłany bytomski pułk strzelców, na obronę Rzeczypospolitej polskiej zagrożonej przez hordy bolszewickie. Ochoczo poświęcił swe siły obronie Ojczyzny by krwią przelaną zapewnić Rzeczypospolitej granice i dowieść przed światem, że już teraz ślązacy gotowi są umrzeć dobrowolnie za Polskę, bohaterskim atakiem przerwał on front nieprzyjacielski i przepędził bandy bolszewickie. Zwycięstwo to okupione zostało jednak krwią. Poległo kilkunastu górnośląskich bohaterów i dowiodło swem męstwem, że węzły które łączą Górny Śląsk z Polską są silniejsze od śmierci. Cześć tym którzy męstwem swem byli przykładem dla swych braci w szeregach i w domu. Pamięć ich zapisze się niezatartemi głoskami w historji Górnego Ślązka i Polski i żyć będzie wiecznie.

Powszechna mobilizacja w Rumunji.

BUKARESZT, 16 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Pol.“). Częściowe sukcesy wojsk sowieckich spowodowały rząd rumuński do ogłoszenia powszechnej mobilizacji na wypadek ewentualny natarcia bolszewików na granice Rumunji.

Angielskie fabryki amunicji w Polsce?

Londyn, 16 czerwca. Havas. Jeden z posłów w izbie gmin zainterpelował rząd, czy prawdą jest, że angielscy fabrykanci broni wysłali do Polski przedstawiciela celem otwarcia tam fabryki amunicji. W odpowiedzi przedstawiciel rządu stwierdził, że istotnie przedstawiciele fabrykantów broni wyjechali do Polski, o zamiarach ich jednak rząd nie nie wie.

Ustawa o poborze roczników 1895 i 1902.

Uchwalona onegdaj przez Sejm ustawa poborowa brzmi: Art. 1. Upoważnia się rząd do przeprowadzenia na całym obszarze ziem polskich: a) powszechnego poboru roczników 1895 i 1902 r.; b) poboru byłych podoficerów wszystkich rodzajów broni, urodzonych w latach od 1890 do 1894 włącznie; c) poboru byłych szeregowych (szeregowców, starszych szeregowców i podoficerów), urodzonych w latach od 1885 do 1894 włącznie, którzy w armjach obcych, względnie w wojsku lub formacjach polskich służyli w oddziałach jazdy, konnej artylerji i konnej straży granicznej.

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy i ustalenie kolejności poboru poszczególnych roczników porucza się ministrowi spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Przed plebiscytem.

Odezwa marszałka Sejmu w sprawie akcji na terenach plebiscytowych.

Rodacy!

Z terenów plebiscytowych dochodzą nas niepomyślne wieści. Czynniki wrogie Polsce wytężają wszystkie siły i stosują najróżnorodniejsze środki, by przeszkodzić wyrażeniu się woli ludności, bądź też, by sobie zapewnić wynik głosowania, fałszujący rzeczywisty stosunek narodowościowy.

Z naszej strony widzimy, jak dotychczas, tylko szereg luźnych wysiłków poszczególnych jednostek i ugrupowań społecznych, które działają bez dostatecznego porozumienia.

W celu zcentralizowania, skoordynowania i zapewnienia kontroli poszczególnym czynnikom, pracującym dla pomyślnego wyniku akcji plebiscytowej, podjęliśmy inicjatywę zawiązania Centralnego Komitetu Plebiscytowego w Warszawie. Przedstawiciele komitetów poszczególnych, działających w sprawie plebiscytu, wyrazili swą zgodę na współdziałanie i pomoc wzajemną w zakresie wspólnych celów.

Mamy nadzieję, iż zorganizowanie Centralnego Komitetu Plebiscytowego w Warszawie przyczyni się do powodzenia akcji plebiscytowej, o ile zależna jest ona do

woli, pracy i wysiłków społeczeństwa polskiego.

Rodacy! W celu osiągnięcia możliwie dodatniego wyniku tej pracy, wzywamy Was do zaniechania na jej tle wszelkich sporów partyjnych, ambicji grupowych i osobistych.

Wzywamy wszelkie czynniki, zainteresowane w pomyślnym dla Polski wyniku akcji plebiscytowej do podporządkowania swej akcji Centralnemu Komitetowi Plebiscytowemu.

Wzywamy wszystkie komitety, w interesie tej akcji działające, do uzgodnienia swej działalności w Centralnym Komitecie Plebiscytowym.

Wzywamy patrjotyczny ogół społeczeństwa polskiego do wydatnego poparcia akcji Centralnego Komitetu Plebiscytowego zarówno pracą jednostek, jak środkami materjalnemi, nie rozpraszając ich na poszczególne cele specjalne, bądź lokalne.

Centralny Komitet Plebiscotowy, działający pod mojem przewodnictwem marszałka Sejmu, używać ich będzie w miarę potrzeby i okoliczności, wychodząc z założenia, że żaden z terenów plebiscytowych nie jest nam mniej bliskim, mniej drogim, a dążeniem naszem będzie połączenie ich wszystkich z Macierzą.

Rodacy! Wzywamy was do jaknajwydatniejszego współdziałania, z akcją, która posiada historyczną dla kraju doniosłość zdecyduje bowiem o zjednoczeniu Narodu Polskiego i o potędze Polski.

(Tymczasowy adres Centralnego Komitetu Plebiscytowego Krakowskie Przedmieście nr. 60).

Marszałek Sejmu

(—) Trąmpczyński Wojciech

Posłowie do Sejmu:

Bardel Franciszek, Barlicki Norbert, Brejski Jan, Chaniewski Stanisław, Dubanowicz Edward, Daszyński Ignacy, Fedorowicz Jan Kanty, Głąbiński Stanisław, Kowalewski Konstanty, Matakiewicz Antoni, Napiórkowski Aleksander, Nurek Jakób, Osiecki Stanisław, Piechota Szczepan, Rosset Aleksander, Rymer Józef, Seyda Marjan, Stapiński Jan, Stolarski Błażej, Trzciński Juljusz, Witos Wincenty, Woźnicki Jan.

„Niemcy nie zagrażają Polsce".

Nauen, 16 czerwca. (PAT). Radjo. „Deutsche allgem. Zeit." odpowiada na wstępny artykuł „Tempsa", który twierdził, że walki między Rosją a Polską, są wynikiem manewru niemieckiej polityki, a ataki bolszewickie są tylko częścią planu rewanżu pruskiego sztabu generalnego przeciw Polsce i Francji. „Deutsche allgemeine Zeitung" uważa podejrzenie to za niesłuszne i oświadcza, że Polska zagrożona jest obecnie tylko od strony sowietów.

Sąd koalicyjny w Opolu.

Bytom, 16 czerwca. (PAT).

Dnia 15 b. m. rozpoczął w Opolu swe urzędowanie nadzwyczajny sąd koalicyjny. Pierwszą rozpatrywaną sprawą było znieważenie godła państwa polskiego na konsulacie polskim w Opolu przez dwuch niemców, oraz sprawa wykroczenia przeciw straży wojsk francuskich przy tymże konsulacie. Sąd skazał jednego z oskarżonych na 15 dni, a drugiego na 10 dni więzienia. W tym samym dniu skazał sąd dwuch innych niemców na kary pieniężne za prowokowanie żołnierzy francuskich przed konsulatem polskim.

W porcie Gdańskim.

Gdańsk, 16 czerwca. (PAT). Dziś przybył do portu amerykański parowiec „Merkur", który zabierze w najbliższym czasie transport żołnierzy byłej armji generała Hallera, wracających do Ameryki. Część transportu przybyła już do Gdańska, reszta przybędzie w najbliższych dniach.

Pożyczka Odrodzenia w Ameryce.

Wiedeń, 16 czerwca. (PAT). Radjo. W. B. K. podaje: Z Waszyngtonu donoszą, że na zgromadzeniu polaków amerykańskich w Nowym Jorku postanowiono zakupić polską pożyczkę państwową za miljon dol.

wicy przed opuszczeniem Mikołajewska wyrżnęli wszystkich zamieszkałych tam japończyków.

Konferencja rosyjsko-finlandzka.

Kopenhaga, 16 czerwca. (PAT). Radjo. Na konferencji rosyjsko-finlandzkiej przewodniczący delegacji finlandzkiej zaznaczył na wstępie, że jednem z głównych żądań Finlandji jest sprawa dostępu Finlandji do morza Białego.

Narady delegatów krajów nadbałtyckich.

Paryż. 15 czerwca. (PAT) Radjo. Pierwsze posiedzenie delegatów krajów bałtyckich odbyło się 12 czerwca w Dorpacie. Prezydent delegacji fińskiej przedstawił prawa Finlandji do zwrotu kolei i okręgu Peczyngi. Konferencja postanowiła utworzyć 2 komisje, jedną dla badania kwestji ekonomicznych, drugą dla badania kwestji terytorjalnych. Szef delegacji rosyjskiej zaproponował natychmiastowe zawieszenie broni. Propozycja ta będzie przedmiotem obrad na następnem posiedzeniu.

Wojna domowa na Kaukazie.

(Tel. wł. Gł. Pol.).

Paryż, 16 czerwca. „Le Temps" otrzymał od delegacji Azerbejdżanu komunikat, z którego wynika, że wojska sowieckie zajęły wąwóz wiodący do Derbentu.

Paryż, 16 czerwca. „Le Temps" donosi z Batumu: Rząd gruziński ogłosił komunikat urzędowy o uznaniu przez Rosię sowiecką niepodległości Gruzji. Rząd gruziński wskazuje przy tem, że spokój i ład panują tylko w tej części Gruzji, która jest pod osłoną armji gruzińskiej, natomiast w tej części, którą okupują wojska entente'y (okręg Batumu) agitacja sowiecka daje się we znaki.

Wobec tego rząd gruziński domaga się stanowczo dopuszczenia wojsk gruzińskich do Batumu.

Paryż, 16 czerwca. „Le Temps" donosi z Konstantynopola, że Gruzja zawarła z Azerbejdżanem rozejm na 8 dni.

Paryż, 16 czerwca. „Le Temps" donosi z Konstantynopola: Premjer rządu ormiańskiego p. Chatisjanc przed dymisją wygłosił w parlamencie w Erywaniu mowę, w której oświadczył, że w chwili wkraczania wojsk sowieckich do Azerbejdżanu rząd tego ostatniego zwrócił się do Armenji z prośbą o gwarancję, że Armenja nie będzie nacierać na Karabag. P. Chatisjanc nie zakomunikował, co odpowiedział na to rząd armeński. Jednocześnie jak mówił p. Chatisjanc, Azerbejdżan prosił o powoc Gruzją, lecz spotkał się z odmową.

Generał Listowski o Pożyczce Odrodzenia.

Dla wojskowych, żyjących z gaży, najlepszą lokatą oszczędzonego grosza jest nabywanie Pożyczki wewnętrznej Państwowej, gdyż z jednej strony, wobec drożyzny obecnej i małej wartości pieniędzy, a z drugiej strony — ekonomicznej przyszłości naszego kraju, jedynie pożyczka przysporzy wartości zebranej kwocie i umożliwi z czasem urzeczywistnienie marzeń każdego wojskowego — nabycie jakiejś posiadłośc.

Wielokrotnie słyszałem w Rosji, podczas orgji waluty papierowej bolszewickiej, że jedyną walutą realną, zamienną w przyszłej Rosji, będą pożyczki państwowe.

(—) *Listowski*
gen. ppor. i dowódca 2 armji.

Słowacy żądają, by urzędnicy czescy, pełniący służbę na Słowaczyźnie, nauczyli się w ciągu roku języka słowackiego. Jak dawniej słowacy bronili się przed madziaryzacją, tak teraz z podwójną siłą będą bronili się przeciw polityce czeskiej, aż do uzyskania zupełnej autonomji.

Kara chłosty na Węgrzech.

Budapeszt, 16 czerwca, (PAT). Radjo. Minister sprawiedliwości Ferdinandy przedłożył dziś zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy wprowadzającej karę chłosty na osoby żądające nadmiernych cen za towary. Chłoście poddawani mają być tylko mężczyźni. Liczbę plag ograniczono do 25. Po roku ustawa automatycznie traci moc obowiązującą.

Tendencja zniżkowa we Francji.

Paryż, 16 czerwca. (PAT) Havas. Dzienniki tutejsze stwierdzają w dalszym ciągu ogólną tendencję zniżkową. Między innemi i ceny wełny amerykańskiej spadły o tyle, iż są niższe od kosztów wyrobu. Koła finansowe opracowują sposoby przyjścia z pomocą wytwórcom. „Excelsior", na podstawie wiadomości otrzymanych od turystów amerykańskich, podaje że Stany Zjednoczone odczuwają dotkliwie wysoki kurs dolarów i formalnie pławią się od nadmiaru towarów, których nie mogą sprzedać.

Nowiny w kilku słowach.

— Rząd szwedzki wystosował do 5 największych mocarstw notę, domagającą się wymiany zdań w sprawie wysp allanckich.

— W Havannie podczas przedstawienia w teatrze narodowym rzucono bombę, której wybuch poranił wiele osób.

— Na kongresie stronnictwa narodowego robotników polskich w Gdańsku zebrano około 120,000 marek na pożyczkę odrodzenia.

— Gabinet norweski podał się do dymisji.

— Bolszewicy zażądali od Finlandji natychmiastowego zawieszenia broni.

— W Gdańsku w warsztatach okrętowych Klawittera z powodu strejku cieślów, pracę zawieszono.

— Lloyd George oświadczył w Izbie niższej, że zamierza niezwłocznie zaprowadzić administrację cywilną w Palestynie.

— Zdaniem dzienników włoskich suma odszkodowania należnego Włochom wynosi 60 miljardów lirów.

Rzymska „Epoka" podaje, iż obecnie w Albanji panuje spokój — Powstańcy przygotowują się do nowych ataków. Oddziały włoskie ewakuowały Porto Palermo.

— W Atenach otrzymano wiadomości o ogłoszeniu autonomji Tracji wschodniej, oraz o utworzeniu tam specjalnego rządu.

W Rosji.

Pochód wojsk gen. Wrangla.

Konstantynopol, 16 czerwca. (PAT). Reuter. Pochód wojsk gen. Wrangla trwa w dalszym ciągu. Konnica dotarła aż do Dniepru. Prawe skrzydło doszło do miejscowości Melitopol.

Ententa wobec bolszewizmu w Persji

Ljon. 15 czerwca (PAT) Radjo. — Rada Ligi narodów zebrała się w poniedziałek w Londynie dla załatwienia prośby rządu perskiego, wniesionej na podstawie artykułów 11 i 17 traktatu o interwencję z powodu najazdu bolszewickiego. Według informacji „Petit Parisien" delegaci nie mogli powziąć decyzji. — Jutro ma się odbyć konferencja delegatów perskich z panem Flerieur, przedstawicielem Francji.

Sprawa interwencji w Persji

Chorsea, 16 czerwca. (PAT). Radjo. W Londynie odbyło się wczoraj posiedzenie Ligi narodów, na którem zastanawiano się nad sprawą ewentualnej interwencji zbrojnej z powodu napadu bolszewików na Persję, gdzie bolszewicy zajęli kilka miejscowości.

Echa listu Lenina do robotników angielskich.

Paryż, 16 czerwca. (PAT). Rad. Angielski minister wojny Churchill umieścił w „Ewening News" artykuł, w którym odpowiada na list Lenina do robotników angielskich. Konstatuje on, że dyktatorzy bolszewiccy otworzyli oczy na to co się dzieje w Rosji, nawet tym ludziom, którzy ulegali złudzeniom. Lenin zniszczył republikę rosyjską, rozwiązał parlament rosyjski i pozbawił kraj pokoju i wolności. I cóż mu dał za to? Przyprawił Rosję o głód, wyludnienie miast i zrujnował przemysł i rolnictwo rosyjskie. „Le Debats" pisze, że list Lenina wywołał w kołach robotniczych angielskich jaknajgorsze wrażenie.

O handel z Rosją.

Paryż, 16 czerwca. (PAT). Według „Journal de Debats" stały komitet najwyższej Rady ekonomicznej nie ustalił jeszcze dotychczas daty spotkania z Krassinem. Również na ostatniej konferencji Lloyd Georgea z reprezentantami sowietów nie powzięto żadnej decyzji.

Odpowiedzialność za długi carskiej Rosji.

Paryż, 16 czewca. (PAT) Według informacji „Matina", konferencja międzynarodowa, mająca za zadanie obronę interesów cudzoziemskich w Rosji a składająca się z przedstawicieli 10 państw ustaliła zasadę, iż Rosja i wszystkie państwa, powstałe na terenach byłego cesarstwa rosyjskiego winny zobowiązać się do pokrycia obciążeń byłego cesarstwa.

Losy ministrów rządu Kołczaka.

Londyn, 16 czerwca. (PAT). „Daily Telegraph" donosi z Kopenhagi, że trybunał rewolucyjny skazał 4 ministrów rządu Kołczaka na śmierć, a 6 na ciężkie roboty.

Na Dalekim Wschodzie.

Paryż, 16 czerwca. (PAT). Havas. Telegram z Sofji przynosi pewne szczegóły o zajęciu Mikołajewska przez japończyków. Bolszewicy, uciekając z miasta, podpalili je. Rząd japoński otrzymał potwierdzenie wiadomości, iż bolsze-

Sprawa rozbrojenia Niemiec.

Paryż, 16 czerwca. (PAT). Rad. W odpowiedzi na interpelację jednego z posłów odpowiedział Lloyd George, że międzynarodowa komisja kontrolująca oceniła siły zbrojne w dniu 10 maja na 270,000 ludzi. Władze wojskowe niemieckie oświadczyły w miesiąc później, to jest 10 czerwca, że siły zbrojne zredukowano do 200,000 ludzi, a stan wojsk w strefie neutralnej wynosi 10 batalionów, 5 szwadronów i 1 baterję. Komisja kontrolująca nie zakończyła jeszcze swych czynności, ale praca jej wydała już widać pewną redukcję sił wojskowych niemieckich, dokonaną w ciągu ostatnich miesięcy. Rząd niemiecki wydał rozkaz demobilizacji i rozbrojenia wojsk, lecz pomimo to wnieśli Niemcy prośbę o pozwolenie na zachowanie uzbrojonej policji. „Times" pisze, że francuzi mają zupełną rację, domagając się kompletnego rozbrojenia Niemiec w myśl warunków traktatu. Od tej kwestji zależy przyszłość traktatu. Pisma francuskie piszą: Jesteśmy szczęśliwi, że rząd angielski i naród angielski w zupełności zgadzają się z Francją co do tych punktów traktatu pokojowego. Z drugiej strony „Berliner Tageblatt" donosi, że Niemcy wysłały do Paryża notę o przedłużenie terminu utrzymania 200 tu tysięcznej armji do 20 października. Nota ta charakteryzuje politykę niemiecką.

Kiedy odbędzie się konferencja w Spaa?

Ljon. 16 czerwca (PAT) Radjo. Lloyd George poinformował dziś Izbę gmin, że data konferencji w Spaa nie została jeszcze ustalona w sposób definitywny. Data 5 lipca jest jednak prawdopodobna. Konferencja przygotowawcza odbędzie się 2 lipca w Brukseli pomiędzy ministrami Francji i Anglji.

O pokój z Turcją.

Paryż, 16 czerwca. (PAT). Według doniesienia „Tempsa" z Londynu, obiegają pogłoski, że najwyższa rada ma zamiar, celem zapobieżenia anarchji w Azji mniejszej, poczynić pewne zmiany w traktacie pokojowym z Turcją.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

Rzym, 16 czerwca. (PAT). Rad. Giolitti prowadził dziś w dalszym ciągu konferencję z politykami dla rozwiązania przesilenia gabinetowego. Między innemi konferował z hrabią Sforza, który powrócił z Londynu, a który ma objąć tekę ministra spraw zagranicznych. Gabinet utworzony będzie w najbliższych dniach. Główniejsi ministrowie są już wezwani. Parlament ma się zebrać 23 b. m. Orlando cofnął swą dymisję z prezydenta parlamentu na skutek gorących nalegań Giolittiego.

Rzym, 16 czerwca. (PAT). Havas. Dzienniki uznają na ogół formowanie gabinetu Giolittiego, jedynie organy socjalistyczne uważają to za twór burżuazyjny, przeznaczony do zwalczania socjalistów.

Nowy rząd włoski.

Rzym, 16 czerwca. (PAT) Havas. Nowy rząd jest już zasadniczo utworzony z hr. Sforzą jako ministrem spraw zagranicznych.

W Albanji.

Paryż, 16 czerwca. (PAT). Havas. „Petit Parisien" dowiaduje się z Rzymu, że dowództwo powstańców albańskich zmusiło Włochy do ewakuacji Walony, grożąc okrucieństwami względem jeńców i obiecując wypuszczenie ich na wolność natychmiast po zajęciu Walony. Zbiegli więźniowie opowiadają, że kilku z pomiędzy nich zostało powieszonych, lub żywcem odartych ze skóry.

Socjaliści włoscy za ewakuacją Albanji.

Paryż, 16 czerwca. (PAT). Radjo. „Journal de Debats" donosi z Rzymu, że socjaliści włoscy zażądali zupełnej ewakuacji Albanji przez wojska włoskie. „Avanti" zamieszcza oświadczenie partji socjalistycznej związku robotniczego, zmierzające do zapobieżenia ponownemu zatargowi zbrojnemu między ludami. Socjalistyczni posłowie parlamentarni postawili wniosek o zaprzestanie wysyłania wojsk do Albanji.

Zahamowanie przesilenia rządowego w Austrji.

Nauen. 16 czerwca. (PAT) — Radjo. Austryjackie przesilenie gabinetowe zostało ukończone. — Dawny rząd pozostał przy władzy. Dotychczasowe stronnictwa rządowe działają znowu wspólnie w formie kooperacji.

Ferment słowacki w Czechach.

Budapeszt, 16 czerwca. (PAT). Radjo. Dzienniki podają szczegóły przemówienia posła Ferdynanda Jurygi w sejmie czeskim. Poseł Juryga czynił wyrzuty Słowakom, że zgodzili się na nielegalne przeprowadzenie wyborów w kwietniu. Nie można uznać bowiem za swobodne takich wyborów, w czasie których wojska czeskie dopuszczały się nadużyć, urzędnicy czescy dokonywali ścisłej cenzury i aresztowań.

Urodzaje zapowiadają się niezwykle pomyślnie.

Od 120 lat nie było równie dobrej pogody dla ziemniaków. — Zbiory byłyby jeszcze obfitsze, gdyby rząd spełnił postulaty rolnictwa. — Drożyzna nawozów sztucznych.

Z kół rolniczych informują nas, że stan zasiewów jest zupełnie zadowalający. Zbiory zapowiadają się doskonale, szczególnie zbiór ziemniaków powinien być niezwykle obfity, albowiem od 120 lat nie było tak pomyślnej pogody dla urodzaju ziemniaków. Co się tyczy ozimin, to na wiosnę część żyta zaorano, ale to co zostało, rokuje plon bogaty. Pszenica jest wszędzie prześliczna. Urodzaje wypadłyby niewątpliwie jeszcze lepiej, gdyby rząd był spełnił żywotne postulaty rolnictwa. Nie postarano się przedewszystkiem o nawozy sztuczne.

Z Anglji drogą kompensaty za nasiona miano sprowadzić większe ilości nawozów sztucznych, ale układ ten częściowo, zdaje się tylko doszedł do skutku. Te drobne ilości, które nadeszły są niesłychanie drogie. Metr tomasyny kosztuje 700 marek polskich loco Gdańsk, a zważywszy, że na morgę trzeba wysiać 1 do 1 i pół metra tomasyny, jest to cena, która wielu rolnikom uniemożliwi wprost korzystanie z nawozów sztucznych, co wpłynęłoby fatalnie na wydajność gleby zwłaszcza tam, gdzie grunty są tego rodzaju, że bez nawozów sztucznych obejść się nie mogą, choćby nawet ktoś posiadał odpowiednią ilość obornika.

Wielkie utrudnienie stanowią dla rolników obostrzenia formalności cłowych, które trzeba załatwiać dwa razy. Horoskopy pomyślnych urodzajów pozwalają mniemać, że ceny ziemiopłodów w handlu paskarskim wydatnie spadną. Natomiast ceny płacone przez rząd czy to za dostarczony kontygent, czy też w razie ewentualnego sekwestru będą musiały być zastosowane do kosztów produkcji.

Łódź.

Podwyższenie opłat za kąpiele miejskie.

Magistrat podniósł opłaty w drugim miejskim zakładzie kąpielowym w stosunku następującym: w klasie I za wannę do mk. 6, w klasie II do mk. 4, za bilet ulgowy do mk. 3; za prześcieradło w klasie pierwszej do mk. 1.50, za ręcznik w klasie pierwszej do mk. 1.50, w drugiej—do mk. 1.

Za łaźnię do mk. 3.

Kredyt na odbudowę przedsiębiorstw przemysłowych.

Na skutek polecenia województwa łódzkiego, starostowie rozesłali okólniki do podwładnych sobie organów, celem dokładnego uświadomienia ludności o możności i warunkach korzystania z kredytu długoterminowego z funduszów państwowych na odbudowę i uruchomienie zniszczonych skutkiem wojny przedsiębiorstw przemysłowych.

Z pomocy finansowej państwowej korzystać mogą w postaci kredytu długoterminowego przedsiębiorstwa przemysłowe, poszkodowane skutkiem bezpośrednich czynów spowodowanych przez wojnę, przyczem właściciele ich lub większość współwłaścicieli powinni być obywatelami państwa polskiego.

Pożyczki, udzielane na odbudowę budynków fabrycznych, kolejek i wszelkiego rodzaju nieruchomości, oraz na kupno maszyn, narzędzi i urządzeń fabrycznych, winny być zabezpieczone na hypotece mającej być odbudowaną nieruchomości, przyczem wysokość pożyczek nie może przekraczać 70 proc. wartości szacunkowej gruntu, budynków i urządzeń po odbudowie i uruchomieniu przedsiębiorstwa.

Przy obliczaniu wysokości pożyczki istniejące już długi hypoteczne będą potrącane, a w razie braku dostatecznego zabezpieczenia na nieruchomości fabrycznej, pożyczki mogą być dodatkowo za bezpieczone na hypotekach innych nieruchomości.

Wypłata przyznanej pożyczki oprocentowanej na 5-i jedna czwarta proc. będzie dokonywana stopniowo, w miarę zużycia jej na odbudowę. Spłata pożyczki rozpocznie się po upływie 3 lat od daty wypłacenia pierwszej raty pożyczki, zaś oprocentowanie i spłata procentów po upływie roku od tejże raty.

Nowe banki w Łodzi.

Największa kawiarnia w Łodzi założona przed kilkunastu laty w gmachu „Grand-Hotelu" zajmująca parter i piętro—przestała już istnieć.

Tam gdzie do niedawna skupiał się cały świat giełdziarski i kupiecki, gdzie roiło się zwykle od przesiadujących po całych dniach „paskarzy", skąd rozbrzmiewały głosy, prowadzących „potajemne" tranzakcje — zapanowała grobowa cisza. W opróżnionych wkrótce salach na parterze i pierwszem piętrze zapanuje gorączkowa praca około przekształcenia tych olbrzymich lokali na banki. W myśl zawartej umowy rejentalnej Tow. akc. „Grand-Hotelu" oddało w dzierżawę na szereg lat cały lokal na pierwszem piętrze Bankowi Spółek zarobkowych w Poznaniu, zaś na parterze — Bankowi polsko-angielskiemu.

Roboty około przebudowy tej części frontowej gmachu „Grand-Hotelu" prowadzone będą z takiem wyliczeniem, ażeby w końcu września przekształcone lokale mogły być oddane do użytku.

W tym bowiem czasie oba banki zamierzają rozpocząć swoje czynności.

Mąka dla pracowników tramwajowych.

Dzięki zabiegom zarządu Związku pracowników tramwajowych, udało się pozyskać od ministerjum aprowizacji 3 wagony żyta, które zostanie przemielone na mąkę w tutejszym młynie.

Ponieważ żyto otrzymano po cenie przystępnej, a koszta przemiału nie będą wygórowane, zarząd związku sprzedawać będzie mąkę żytnią w cenie 5 marek za funt.

Koło architektów i budowniczych.

Zorganizowane zostało Koło architektów i budowniczych w Łodzi. Głównem zadaniem tej instytucji, będzie regulowanie stosunków w budownictwie, podniesienie kultury w dziale budynków przez czuwanie nad uwzględnieniem estetycznego wyglądu każdej budowli, oraz dążenie do ukrócenia wszelkiej fuszerki w zakresie robót budowlanych.

Jakkolwiek inicjatywa powołania do życia Koła architektów i budowniczych zrodziła się w Stow. techników łódzkich, Koło działać będzie nie jako sekcja, lecz jako samodzielna organizacja i pozostawać będzie w stałym kontakcie ze związkiem architektów w Warszawie.

T. M. M.

Ogólne Zebranie Tow. Miłośników Muzyki pod przewodnictwem p. Ludwika Korala uchwaliło sprawozdanie roczne, oraz zatwierdziło budżet na rok przyszły.

Wybory do nowego zarządu dały wynik następujący: Dr. Angerstein, Jul. Birubaum, Dr. Falk, prof. Halpern, inż. Holcgreber, dr. Gust. Klukow, inż. Laude, prof. Lewandowski, inż. Rubinstein, dyr. Semmel i dr. Tomaszewski.

Prasa paryska o A. Tancmanie.

„Courrier Musical" pisze o laureacie polskiego konkursu kompozytorskiego co następuje:

„Usłyszeliśmy z żywem zainteresowaniem nieznanego zgoła paryskiej publiczności kompozytora p. A. Tancmana, którego wydajna twórczość jednoczy poważę nastroju i niezwykłą uczuciowość. Jego poemat „Flammes sombres" i „Krajobrazy polskie", są to utwory fortepianowe, które świadczą, że twórca czerpie natchnienie podczas improwizowania. Jest to zaleta godna podkreślenia jak na dobę obecną, w której technika prym dzierży. Tematyczne opracowanie zaszczytnie się odznacza zarówno polotem i wszechstronnością".

Teatr Polski.

Ostatnie występy M. Mirskiej.

Dziś i dni następnych Teatr gra erotyczną komedję G. Zapolskiej p.t. „Kobieta bez skazy" w mistrzowskiej interpretacji p. Mirskiej w otoczeniu całego zespołu artystycznego. „Kobieta bez skazy" dla młodzieży się nie nadaje. Początek przedstawień punktualnie o godz. 8 wiecz.

Strzały do złodziejów.

Niewykryci złoczyńcy usiłowali dostać się do fabryki Toepfera, przy ul. Milsza 60, celem ograbienia, zostali jednak spłoszeni wystrzałem z dubeltówki przez właściciela fabryki. Złodzieje uciekając, ostrzeliwali się.

Komunikat.

Propaganda pożyczki śród żydów.

Zarząd Gminy Starozakonnych m. Łodzi wydał następującą odezwę do ludności żydowskiej:

„Wolna i Niepodległa Polska stoi obecnie przed wielkiemi zadaniami. 125-io letnia okupacja, która zamieniła kraj nasz na teren eksploatacji obcych, zaborczych rządów, wyryła głębokie ślady w życiu ekonomicznem Polski. Okupanci celowo wywozili z kraju wszelkie naturalne bogactwa, zdobyte w pocie czoła i ciężką pracą, i doprowadzili do zupełnej ruiny przemysł, rabując maszyny i surowce, niszcząc warsztaty pracy.

Obywatele! Dziś stoimy przed wielkiem zadaniem: własnemi siłami, własną energją musimy przystąpić do odbudowy kraju, musimy odbudować zdemontowane fabryki i postawić stan ekonomiczny kraju na wysokości, słusznie odpowiadającej Wolnej i Niepodległej Rzeczypospolitej. Aby zyskać środki dla tej olbrzymiej akcji, Rząd polski ogłosił subskrybcję Pożyczki Odrodzenia, od rezultatu której zależnem jest powodzenie pracy nad odbudową kraju.

Żydzi polscy, którzy zawsze chętnie spełniali swe obowiązki względem Ojczyzny i których synowie przelewają krew swą na polach bitew, i dziś spłacą swój patrjotyczny dług poparciem Pożyczki Odrodzenia. Nie należy zapomnieć, jak straszne jest dla całego kraju, a w szczególności dla ludności żydowskiej, ciężkie położenie ekonomiczne Polski. Skutki wojny wszechświatowej, jak głód, bezrobocie, zniszczony przemysł i niski stan waluty ciężko dotknęły naszą Ojczyznę, która budzi się obecnie do nowego samodzielnego życia. Tylko powodzenie Pożyczki Odrodzenia uczyni możliwem, przez wytężoną i wspólną pracę wszystkich obywateli kraju, usunięcie nieszczęść, wywołanych przez straszną pożogę wojenną, i pozwoli nam stworzyć Polskę Wolną i niezależną, nietylko politycznie, ale i ekonomicznie.

Obywatele! Pamiętajcie o Waszych obywatelskich obowiązkach i subskrybujcie Pożyczkę Odrodzenia.

Zarząd Gminy Starozakonnych m. Łodzi.

9821—1

Albert Jarociński, Ezra Szyker, Zygfryd Lande, Ludwik Hirszberg, Tobiasz Bialer, Józef Monic, A. S. Freund, I. Szwarcman—sekretarz.

Giełda łódzka.

Z dnia 16 czerwca 1920 r.

Ruble carskie po 500 — 258—263—; ruble dum. po 1000 66.—71.—; franki francuskie — 13.25; franki szwajcarskie — — — —.— funty sterlingi — 680.— — 695.—; dolary Stan. Zjednoczonych 170.— 5 pr. Listy zastawne m. Łodzi 200.—; 6 proc. Obligacje m. Łodzi 80.—, — —; Czeki na Berlin 435. Tendencja dla walut zniżkowa.

Giełda warszawska.

Waluty i czeki.

Notowania z dnia 16 czerwca.

Waluty: ruble carskie po 100—252.—; ruble dumskie po 500 263.—; ruble dumskie po 1000 71.—, 66.—, 67.—; ruble dumskie drobne 51.50, 48.—; franki franc. 13.25, 13.50; dolary Stanów Zjednoczon. 168.50, 165.—; dolary kanadyjskie 140.—; marki niemieckie po 100 — 430.—, 445.—, 440.—; Czeki na Wiedeń 112.—, 110.—; na Kopenhagę 31.70; na Paryż 13.30, 13.10; na Szwajcarję 33.15, 32.50; na Londyn 697 50, 665.—; na Nowy York 170.—; na Berlin 427.50, 435.—, 432.50.

Ciągnienie I-ej Państwowej Loterji Klasowej.

Dzień II-gi.

Główne wygrane:
20,000: 43,620.
10,000: 9,810, 18,399.
8,000: 6,150, 49,104, 82,550.
5,000: 3046, 19125, 34511, 53015, 64148, 81985, 83675.
3,000: 26727, 55,040, 66764, 75858, 82159, 91670, 91756, 93073.

Ze świata.

Oryginalny bankiet.

Dyrektor nowojorskiego więzienia Sing Sing zaprosił do swego mieszkania na bankiet 17-tu więźniów, skazanych na dożywotnie więzienie. Inicjatorem tej uczty był tego właśnie dnia wypuszczony na wolność Perry, który już odsiedział 15 lat i z powodu swego dobrego sprawowania się, otrzymał ułaskawienie. Goście dali słowo gonoru, że nie uciekną i słowa dotrzymali.

Ofiary.

złożone w adm. „Głosu Pol.".

—z—

Na plebiscyt na Górnym Śląsku.

Bezimiennie 20 mk. 288
Firma braci Bukiet 500 mk. 289
Jan Szczepański 100 mk. 290
W. Gatke 100 mk. 291
A. Korzenicki 50 mk. 293
Dzieci szkoły powszechnej № 85 63 mk. 5 fen. 296
Aleksander Kołaczyński 15 marek. 301
R. G. 200 mk. 302
Pracownicy kuchni № 57 złożyli 49 marek. 304
Bleszyńska 10 mk. 306
C. J. 10 mk. 308
Klasa IV-ta gimnazjum towarzystwa „Oświata" 100 mk. 310
Uczenice I-go kursu państwowego seminarjum nauczycielskiego w Zgierzu 140 mk. 314
F. B. 20 mk. 315
F. Krąkowska 140 mk. 316

Na plebiscyt Warmiński.

J. G., H. S. i S. S. 100 mk. 298

Na Biały Krzyż.

Bornstein 10 mk. 284

Na Ligę przeciwgruźliczą.

J. F. 25 mk. 285

Na Uzdrowisko.

J. F. 25 mk. 285
Kazimierz Goldhirsz 25 mk. 286
M. Sztrauch z rodziną 100 marek. 309

Na Dom Sierot, Zawadzka 44.

Józef W Kon 200 mk. 287
Kiwat Działoszyński 100 marek 288

Na Dom Sierot „Ezraz Jełodim".

Regina Grinberżanka 50 mk. 294

Na inwalidów wojennych.

Herman Blechszmidt 100 marek. 297

Na Szkołę Głuchoniemych przy tow. „Ezraz Ilmim".

Helena Edelszajnowa 25 mk. 298

HERMAN SUDERMANN. 9)

Thea

(Marzenia nad czajnikiem).

(Ciąg dalszy).

Było to w pewien szaro-żółty dzień jesienny, gdy znowu siedziałem w wygodnym kąciku słynnej kawiarni i spoglądałem z wdzięcznością na bronzową niewolnicę, która bezbarwnie i bezdźwięcznie, jak dawniej, dmie w swą fujarkę. Bowiem tylko do niej tu przyszedłem.

Ktoś uderza mnie w ramię. Odwracam się. W ceglastych rękawiczkach, w nasuniętym na bakier cylindrze, nieco jeszcze bardziej zmęczony i zblazowany, stoi przedemną ten sam przyjaciel, który wówczas spał obok mnie, a którego nazwisko całkiem wyleciało mi z pamięci.

— Tam do djabła, gdzieżeś pan sterczał tak długo?—pyta.

— Gdzieś... w puszczy!—odpowiadam z uśmiechem.

— Jezus, Marja, kogoś pan tam szukał?

— Siebie.

5.

Coraz szybciej bije tętno czasu. Oddech mój nie dotrzymuje mu już miejsca. — —

Z bezmyślnego używania dawno już wyrodziła się nieubłagana walka na śmierć i życie.

A ja jestem zwyciężony! —

Nieszczęście skradło mi pogodę ducha i radość z życia, a dało wzamian za to zamierające ciało i zmęczoną duszę.— — — —

— — — — — — — —

Zbliża się północ. — Bardziej ponuro kopci naftowa lampka, a tam nazewnątrz, ulice się uspakajają. Tylko od czasu do czasu skrzypi śnieg pod nogami przeziębniętych spóźnionych przechodniów. Światło gazowych latarni kładzie się na pokryte szronem szyby jakgdyby przysłonięto je żółtym płaszczem skrzącego się jedwabiu.

W pokoju panuje duszny upał, przyprawiający mnie o zawrót głowy i wyciskający pot z ciała.

Kazałem na noc raz jeszcze napalić, bowiem było mi zimno.

Kiedyż nie jest mi zimno!

— Oszczędzaj się—powiedział mój przyjaciel doktór. — Zrujnowałeś się pracą i musisz wypocząć.

— Wypocznij, wypocznij — drwią ze mnie wszystkie kąty, podczas gdy dokoła piętrzy się robota, która zda się zadusi mnie swym ogromem.

— Pracuj! Twórz!—odpowiada głos wewnętrzny, niby głos parobka, który martwego osła zachęca do pracy.

Papier uporządkowany. Nad nim myśląc spędziłem godziny, ale pozostał czysty.

Słodkawa mdła para, która mi bezwstydnie podrażnia powonienie, denerwuje mnie.

Oto stoi czajniczek z zaparzonemi ziołami, który gospodyni moja przyniosła przed udaniem się na spoczynek.

Poczciwa dusza!

— Człowiek musi się pocić— powiedziała—gdyż razem z potem wychodzą z niego złe humory, a zaczyna znowu krążyć zdrowa krew, aż wypełni ona całe ciało.

A przytem wytarła sobie tłuste wargi, bowiem lubi ona przed spoczynkiem zjeść jeszcze kawał razowca z gęsim smalcem.

Niechętnie odsuwam od siebie czajniczek, ale szaro-zielona para jeszcze szczelniej otacza mi twarz. Jej chmury przyjmują dziwaczne kształty, które kłębią się i zlewają, jak widma nad kotłem czarownic.

I powoli tworzą postać ludzką, najpierw mglistą i niewyraźną, wreszcie ostro zarysowaną i trwałą.

Siwe, siwe, siwe!—Stara kobieta! — Tak się przynajmniej zdaje, gdyż opiera się na kiju. Ale twarz jej zasłania szal, który przez ramiona, niby dwa zwinięte skrzydła nietoperza, zwiesza się ku ziemi.

Zaczynam się śmiać, bowiem duchy już oddawna nie napawają mnie lękiem.

— Może nazywasz się Thea, kochana istoto?—pytam.

— Nazywam się Thea — odpowiada zmęczonym, miękkim, trochę ochrypłym głosem. Pieszczący odcień niebieskiego aksamitu, snująca się woń więdnącej rezedy leży w tym głosie, a serce przytem rośnie we mnie z radości. Ale nie chcę się pozwolić omamić, tembardziej przez jakiegoś podejrzanego ducha, będącego przecież chorobliwym wytworem własnej fantazji.

— Zdaje się, że ząb czasu nie zmienił cię na korzyść, szlachetna Theo—odzywam się ironicznie wskazując na kij.

— Moje skrzydła są złamane i skurczyłam się, jak ty — odpowiada.

Roześmiałem się głośno. — A więc na to wychodzi twoje szacowne zjawisko: portret mojego ja—duch ruiny—bieg moich idei, przedstawiony symbolicznie. Znam to, znam! Każdy poeta świąteczny bez mózgu czyni tak samo. Musisz mi zjawiać się ponętniejszą, Theo, szlachetny duchu ziół parzonych. Adieu! Mój czas jest za drogi, abym go marnował na alegorje.

— Cóż masz tak ważnego do roboty?—zapytuje ona i oto zdaje mi się, że widzę między fałdami szalu błysk pary oczów, a nie wiem, czy śmieją się one, czy cierpią.

— Jeżeli nic innego, to umrzeć —odpowiadam i czuję z radością, jak w słowach tych hartuje się moja duma.

— A to zdaje ci się tak ważnem?

— W pewnym stopniu.

Tłum. G. W.

(D. c. n.).

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 35.—. Kwartalnie Mk 105.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 45.—. Kwartalnie 135.—. Zagranicą Mk. 60.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście [illegible] po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie [illegible]

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 38.